Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 18 lipca 1934 r. 1098.

Treść numeru:

-----oOo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o skargach niemieckich przeciwko Litwie. "Liet.Aidas" Nr.159 z dn.16.VII.34 r. w artykule wstępnym p.t. "Quo titulo" omawia dotychczasowe skargi Niemiec przeciwko Litwie w sprawie rzekomych pogwałceń konwencji kłajpedzkiej i pisze:

Gdy Niemcy były członkiem Rady Ligi Narodów, na mocy art.17 konwencji kłajpedzkiej przysługiwało im prawo zwrócenia uwagi Rady na ewentualne naruszenia konwencji. Dziś kwestja przedstawia się inaczej. Niemcy dobrowolnie wystąpiły z Ligi Narodów, w związku z czem utraciły prawa,przewidziane w art.17. konwencji kłajpedzkiej dla członków Rady L.N. Niemcy nie mają dziś prawa zwracania uwagi Rady Ligi Narodów na rzekome lub faktyczne pogwałcenia problemów konwencji kłajpedzkiej. W prasie ukazały się pogłoski o rzekomym projekcie demarche'u niemieckiego wobec rządu litewskiego w Kownie oraz o zwołaniu przez niemieckiego ministra Spraw Zagranicznych ambasadorów państw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej na konferencję, w czasie której miał rzekomo domagać się dokonania demarche'u na gruncie Ligi Narodów, w związku z zarzucanem Litwie pogwałceniem konwencji kłajpedzkiej. Zawczasu można przewidzieć, iż pogłoski te nie są prawdziwe. Co się tyczy demarche'u niemieckiego w Kownie, to nie posiadałby on żadnego uzasadnienia. Dokonując demarche'u zazwyczaj zwraca się uwagę na to, czy osiągnie on zamierzony cel, gdyż bardzo łatwo jest otrzymać odpowiedź nieprzychylną, co nietylko nie złagodzi, lecz nawet pogorszy sytuację. Trudno jest także przypuścić, by Niemcy, z racji odwołania Schreibera, zwróciły się do sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej. Pomijając już to, że podobna skarga wobec ścisłego przytrzymywania się przez gubernatora Kraju Kłajpedzkiego nie miałaby żadnego uzasadnienia, to już samo zwrócenie się Niemiec do państw sygnatarjuszy konwencji byłoby aktem formalnie nie dającym się uzgodnić z konwencją kłajpedzką. Konwencja kłajpedzka zna tylko jeden sposób interwencji, zawarty w jej art.17. Pozatem w konwencji nigdzie nie jest powiedziane, by rząd litewski miał tolerować wtrącanie się jakiegoś trzeciego państwa, bez względu na to, w jakiej formie byłoby to uczynione. To też o ile podobny demarche wobec państw sygnatarjuszy zostałby przez Niemcy dokonany. Państwa sygnatarjusze mogłyby chyba zaproponować Niemcom ponowne przystąpienie do Ligi Narodów w celu odzyskania praw, przewidzianych w art.17 konwencji kłajpedzkiej, w przeciwnym razie Litwa ponownie zmuszona byłaby zapytać quo titulo ktoś wdziera się w wewnętrzne sprawy Litwy.-

"Jaunakas Zinas" o projekcie pojednania polsko-litewskiego. "Jaunakas Zinas" Nr.155 z dn. 16.VII.34 r. zamieszcza obszerny artykuł wstępny pióra J.Paleckiego, zatytułowany "Projekt pojednania polsko-litewskiego", w którym, wskazując na pewne ożywienie w stosunkach polsko-litewskich i sympatje Polaków względem Litwy, pisze:

Kwestja wznowienia stosunków polsko-litewskich w obu państwach zdaje się być już dojrzałą. Na przeszkodzie jednak ku temu stoi kwestja wileńska, której nie można pominąć i w zakresie której żadna ze stron nie chce ustąpić. Zarówno w Litwie , jak i w Polsce wszyscy rozumieją, że Wilno jest kwestją nietylko Litwy lub Polski, lecz także kwestją Marszałka Piłsudskiego. Marszałek, dla którego Wilno i Litwa nie są obojętne, mógłby wiele uczynić dla pojednania obu państw i jak się zdaje ujął on inicjatywę w swe ręce. Bez kompromisu jednak porozumienie nie jest możliwe, to też obie strony będą musiały w pewnym stopniu ustąpić ze swych pozycyj. W Warszawie myśli się dziś o kompromisie. Aby ostatecznie wzmocnić swe stanowisko w Europie Wschodniej, Polska musi pojednać się z Litwą.

Podobno Polacy zamierzają zaproponować Litwie podjęcie rokowań, w czasie których wystąpią z projektem oddania Litwie dzielnic czysto litewskich, jak sejneńskie, święciańskie i brasławskie. Samej Wileńszczyźnie nadanaby została autonomja. Wileńszczyzna pozostałaby pod protektoratem Polski, jednak Litwa posiadałaby tam szerokie uprawnienia. Po latach 20-tu zostałby w Wileńszczyźnie przepro-

wadzony plebiscyt, który zadecyduje do kogo Wileńszczyzna ma należeć. Linja kolejowa Wilno-Dyneburg pozostałaby otwarta dla tranzytu polskiego. Taki kompromis, zdaniem "Jaunakas Zinas", stworzyłby dostateczną podstawę dla podjęcia rokowań w sprawie rozstrzygnięcia doniosłego problemu wileńskiego.-

" Kronika.

"Berliner Tageblatt" o pośrednictwie Estonji w sprawie wileńskiej. "Liet.Żinios" Nr.159 z dn. 16.VII.34 r. piszą: Korespondent "Berl.Tag." w Tallinie donosi, iż Estonja przyjmie na siebie misję pośredniczenia w sprawie wileńskiej. Dotąd pomiędzy Estonją i Litwą nie było bliższych stosunków, jednak po konferencji kowieńskiej sytuacja uległa zmianie. Polska zainteresowała się pośrednictwem Estonji w sprawie wileńskiej. Zdaniem prasy niemieckiej, estoński minister Spraw Zagranicznych p.Seljamaa, bawiąc wiosną r.b. w Warszawie, poczynił w tej sprawie pewne kroki w celu wyjaśnienia stanowiska Polski. Podobno w ciągu kilku miesięcy kwestja wileńska zostanie przezwyciężona.

W związku z tem korespondent "Berl.Tag." wyraża zdanie, iż konferencja bałtycka w Kownie w znacznym stopniu naprawiła sytuację litewskiej polityki zagranicznej. Konferencja ta zbliżyła Litwę do Estonji i Łotwy, skutkiem czego Litwa nie jest już tak odizolowana, jak dotąd. Nowy litewski minister Spraw Zagranicznych czyni wszelkie starania, aby podźwignąć Litwę ze stanu izolacji, w jaki była popadła.

W związku z wizytą ministra Becka w Tallinie, pismo estońskie "Kaja" oświadcza, iż w chwili obecnej, gdy toczą się konferencje bałtyckie i szykuje się Locarno Wschodu, w państwach bałtyckich wynikło wiele doniosłych zagadnień, które zostaną omówione przez min.Becka i min.Seljamaa. A więc konkludują "Liet.Żinios", podróży min.Becka do Tallina nadaje się doniosłe znaczenie.-

Dokoła konferencji bałtyckiej w Moskwie. Prasa kowieńska z dn.16.VII.34 r. donosi, iż rząd sowiecki uchwalił zaprosić do Moskwy ministrów Spraw Zagranicznycj Litwy, Łotwy i Estonji. Rządy państw bałtyckich zapatrują się na to zaproszenie przychylnie. Zjazd ministrów państw bałtyckich w Moskwie przewidywany jest w początku sierpnia r.b.-

Litwa na bałtyckiej konferencji hydrologów. Prasa kowieńska z dn.16.VII.34 r. donosi, iż profesor Kołupajło z ramienia Litwy bierze udział w rozpoczętej w dniu 16 b.m. w Rydze bałtyckiej konferencji hydrologów.-

Pogłoski o zmianie na stanowisku posła sowieckiego w Kownie. Prasa kowieńska z dn.16.VII.34 r. donosi, iż poseł sowiecki w Litwie p.Karskij ma być przeniesiony na stanowisko pierwszego posła Z.S.R.R. w Rumunji.-

Przyjazd posła Bałtruszaitisa do Kowna. Prasa kowieńska z dn.16.VII.34 r. donosi, iż poseł litewski w Moskwie przybył do Kowna na urlop wypoczynkowy.-

"Lietuvos Żinios" o działalności Związku Przyjaciół Litwy. "Liet.Żinios" Nr.159 z dn.16 lipca r.b. donoszą, że T-wo Przyjaciół Litwy w Warszawie zamierza zorganizować wystawę obrazów malarzy litewskich. Pozatem w Warszawie zorganizowany zostanie koncert muzyki litewskiej, który transmitowany będzie przez radjo.-

Przyjazd Lindhagena do Rygi. Prasa kowieńska z dn.16.VII.34 r. donosi, iż według informacyj Elty senator szwedzki Lindhagen, który bawi obecnie w Rydze, w dniach najbliższych uda się do Litwy.-

Dokoła ratyfikacji litewsko-angielskiej umowy handlowej. "Rytas" Nr.159 z dn.16.VII r.b. dowiaduje się, iż litewskie M-stwo Spraw Zagranicznych otrzymało już tekst podpisanej litewsko-angielskiej umowy handlowej. Umowa ta zostanie w dniach najbliższych ratyfikowana.-